

82 w 2019 (219)

# Przyjaciółka mogąca zmienić się w nieprzyjaciela

**Data publikacji: 12.11.2019 / Autor: Michał Mikołajczyk**

Mamy z Nią do czynienia za każdym razem kiedy zakładamy mundur, rozpoczynamy apel czy ognisko. To Ona nas spaja i charakteryzuje jako harcerstwo. Nigdy nie powstaje od razu, musi upłynąć pewien okres czasu, zanim w ten sposób będziemy mogli nazwać pewien ogół obyczajów czy zachowań. Pozwala nam pamiętać o wielu wydarzeniach, chwilach, które zdarzyły się w naszym życiu. Nie zawsze były one dobre, ale były dla nas ważne oraz warte do zapamiętania i systematycznego praktykowania lub upamiętniania. Dołączając do harcerstwa poznajemy ludzi, których łączy niepowtarzalna, unikatowa – właśnie Ona. Każdy szczepek, każda drużyna, a wreszcie zastęp ma ją jedyną w swoim rodzaju – TRADYCJĘ.

## Tradycja w pryzmacie czasu

To jej dotyczy ten cały szum. Możemy z nią postąpić na trzy sposoby. Po pierwsze kontynuować daną tradycję, po drugie zakończyć podtrzymywanie tradycji, wreszcie po trzecie... Nasuwa się: rozpocząć nową tradycję, ale tego nie możemy napisać, ponieważ nie da się rozpocząć, stworzyć nowej tradycji. Zanim zagłębimy się w te trzy drogi, zobaczymy jak tradycja wygląda w pryzmacie czasu.

Każda tradycja ma swój początek w momencie, w którym nie nazywamy ją tradycją. Po upływie czasu nastaje taka możliwość. Potem ona się rozwija, co dla nas oznacza, że jest ona pielęgnowana z pokolenie na pokolenie. W tradycji harcerskiej też wymienimy genezę, czyli dlaczego i w jaki sposób ona powstała. Następnie powinniśmy zobaczyć, w jaki sposób tradycja ewoluowała i dlaczego w taki, a nie inny. Na koniec, jak wpływa na obecną pracę. Pamiętając, że to nie jest nasz cel, ale środek do celu. Celowo nie użyłem słów „tylko środek”, ponieważ jest to ogromny środek, który pomimo swoich ograniczeń odgrywa pierwszoplanową rolę w wychowaniu młodzieży.

## Zwyczaj, obyczaj, a tradycja

Są to zagadnienia, które często stosujemy zamiennie. Od jakiegoś czasu różnica pomiędzy zwyczajem, obyczajem a tradycją zaczęła się zacierać. Zwyczaje i obyczaje to zachowania, które są powszechnie przyjęte przez daną społeczność. Tworzą one swego rodzaju niepisane prawo. Różnica między zwyczajem a

obyczajem jest taka, że niedopełnienie obyczaju lub złamanie go jest sankcjonowane przez ludzi i wiąże się z wykluczeniem (kiedyś) lub co najmniej odczuwalną negatywną reakcją. Natomiast nieprzestrzeganie zwyczaju nie wiąże się z negatywnym odbiorem ze strony grupy. Obyczaj charakteryzuje większą grupę społeczną. Obyczajem będzie to, że się witamy lub żegnamy podczas spotkań, a zwyczajem to, że my w harcerstwie robimy to lewą ręką z odchylonym małym palcem. Podobnie jak tradycja są przekazywane z pokolenia na pokolenie. Jeżeli jakiś obyczaj czy zwyczaj będzie na tyle istotny, że zostanie częścią tożsamości danej grupy społecznej, stanie się tradycją.

## Iść dalej utartą ścieżką

Tradycja to nasza substancja, która nas łączy i charakteryzuje. Dzięki niej dalej istniejemy i rozwijamy się. Ona nam daje pole do działania i realizowania naszych celów wychowawczych. Wszystkie apele, zbiórki, cała obrzędowość i wiele różnych rzeczy składa się na tradycję, bez której przestaniemy istnieć. Wreszcie wielokrotnie przypomina nam o naszej historii, która nas ukształtowała i doprowadziła do momentu, w którym się znajdujemy. To naszym zadaniem, jako instruktorów, jest tłumaczenie tych wszystkich tradycji, zwyczajów, aby jej fundament, na którym jest zbudowana nie został zapomniany czy wypaczony. Ognisko przy którym wieczorami śpiewamy harcerskie piosenki. Historię, którą przekazujemy z pokolenia na pokolenie. To są tradycje bez których harcerstwo nie było by harcerstwem.

## Zakończyć lub zmienić kierunek tradycji

Czy tradycję, która ma swoje lata i zwolenników możemy zmienić lub zakończyć? Wiedząc ile tradycja może nam dać dobrego, musimy zadać sobie pytanie, czy może też nieść ze sobą zagrożenia?

Będąc już kilka lat w harcerstwie może nastąpić moment, że przyzwyczaimy się do tradycji jaka nas utożsamia z grupą ludzi, w tym przypadku z naszym środowiskiem. Może też dojść do chwili, w której zapomnimy, że rolą instruktora jest przekazywanie tradycji i tłumaczenie ich. Jak powszechnie jest znane, danego przyzwyczajenia, nawyku bardzo ciężko jest nam się pozbyć, częstokroć z lenistwa. Kiedy zaś mówimy o tradycji, dla samego jej poszanowania, bo przecież to ona jest tu najważniejsza, nic nie zmieniamy. Czy to jest właściwa postawa? Zdarza się, że mamy przyzwyczajenie, nawyk, tradycję, która się regularnie powtarza, ale nie wnosi nic więcej, nie ubogaca, jest dla samego bycia, bo to przecież tradycja. Czy warto ją kontynuować? Czy może ją zmienić, zastąpić lub po prostu zakończyć jej praktykowanie?

W tym momencie wiele osób oburzyłoby się i zapytało: Ale jak to? Przecież to tradycja! Aktualnie nie mówimy tu o tradycji jako takiej, tylko o tradycji harcerskiej.

Jest to różnica, ponieważ musimy zauważyć, że to ona jest dla nas, a nie my dla niej. Jest to jeden z wielu środków oddziaływania. Czy patrząc na nią z tej perspektywy możemy powiedzieć, że zawsze każda tradycja praktykowana od wielu pokoleń jest poprawna wychowawczo i służy nam do osiągnięcia celów wychowawczych? Śmiało możemy powiedzieć, że nie. Jest oczywiście wiele takich, które od wielu lat są i nam dalej służą. Jednak w naszych środowiskach istnieją takie, które są, ponieważ były w monecie rozpoczęcia przygody z harcerstwem i dla poszanowania tradycji nic nie zmieniamy. To jest ogromny błąd, ponieważ to może prowadzić do odwrotnych skutków wychowawczych, niż były zamierzone.

Przykładów powinniśmy szukać w naszych środowiskach, drużynach. Mamy wiele tradycji, które należałoby przeanalizować i odpowiedzieć na pytanie: Czy ta tradycja jest dla nas wartościowa i w jakim stopniu?

## **Tworzyć coś nowego**

Czy możemy stworzyć tradycję? Oczywiście, nie. Moment kiedy możemy nazwać coś tradycją zawsze jest związany z czasem. Musi to być kontynuowane przez pewien okres, aby tak można było to nazwać. Czy to zamyka nam jakiegokolwiek możliwości? Odpowiedź jest prosta, nie. Nie możemy stworzyć tradycji, ale możemy stworzyć wszystko inne, które potem może stać się tradycją. W harcerstwie jednym z największych miejscem do działania jest nasza obrzędowość, którą możemy dostosowywać do naszych potrzeb. Powinniśmy też pamiętać, że nie możemy spocząć tylko na wynikach naszych dotychczasowych prac. Naszym najważniejszym celem wychowawczym jest doprowadzenie harcerza do momentu, w którym to on sam będzie podnosił sobie poprzeczkę i wkładał siły w podjęcie prób, aby zrealizować wyzwania.

W momencie tworzenia nowej drużyny mamy całą paletę narzędzi do zapoczątkowania obrzędów, które mogą przerodzić się w tradycję. Nie zamyka to jednak możliwości przy drużynie, która istnieje już od pokoleń. Skomponowanie nowej przyśpiewki drużyny, unikatowy gest, którym witają się tylko członkowie drużyny, czy przedmiot przekazywany z pokolenia na pokolenie. To jest malutka część tego, co możemy zapoczątkować w naszych drużynach czy środowiskach. Tradycja jest nieodzownym elementem naszego życia. To ona nas charakteryzuje jako, państwo, społeczność, harcerstwo. Powinniśmy pamiętać, że to jest nasz środek do celu, a nie sam cel. Kiedy zakończymy się rozwijać i pozostaniemy z tym co mamy, ponieważ to sprawdzone i zawsze tak było, może zabić to w nas kreatywność. Jest to tak ważne, a zarazem trudne narzędzie w wychowywaniu, że bez ostrożności możemy stać się niewolnikami tradycji. Tej tradycji, która niegdyś służyła nam.

Michał Mikołajczyk

Harcerz od 12 lat, wywodzi się z 22 WDH „Zieleniec”, następnie wraz z drużyną współtworzył nowe środowisko 51 WDH (pozostając przy barwach poprzedniego szczepu). Był zastępowym, przybocznym, magazynierem, kucharzem, oboźnym zgrupowania. Obecnie w Seminarium Duchownym Redemptoris Mater, stara się o zdobycie stopnia instruktorskiego.